

Witold Gieszczyński

Działalność aparatu bezpieczeństwa na Warmii i Mazurach w świetle uchwał III plenum KC PZPR 11-13 XI 1949 r

Echa Przeszłości 5, 407-432

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Witold Gieszczyński

Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych
UWM w Olsztynie

DZIAŁALNOŚĆ APARATU BEZPIECZEŃSTWA NA WARMII I MAZURACH W ŚWIECIE UCHWAŁ III PLENUM KC PZPR (11-13 XI 1949 R.)

W roku 1949 aparat bezpieczeństwa osiągnął apogeum swej potęgi. 24 lutego została powołana Komisja Biura Politycznego ds. Bezpieczeństwa Publicznego¹, której pracami kierował Bolesław Bierut². To ustanowienie formalnego nadzoru ścisłego kierownictwa partyjnego nad Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) spowodowało, że na szerszą skalę rozpoczęto wyszukiwanie wrogów wewnątrz samej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR)³. Już podczas plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej (KC PPR), które obradowało w dniach 31 sierpnia – 3 września 1948 r. oskarżono ówczesnego sekretarza generalnego Władysława Gomułkę⁴ o „odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne”, co było próbą odsunięcia zarówno samego Gomułki, jak i jego zwolenników od kierownictwa partii. Z kolei jesienią tego roku pod zarzutem prowadzenia

¹ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, ss. 24-25.

² Bolesław Bierut (1892–1956), działacz komunistyczny, przewodniczący (prezydent) KRN (1944–1947), prezydent RP (1947–1952), sekretarz generalny KC PPR (IX-XII 1948), przewodniczący (I sekretarz) KC PZPR (1948–1956), od 1949 r. na czele Komisji BP ds. Bezpieczeństwa Publicznego, premier (1952–1954).

³ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody*, wybór i oprac. A. Dudek, A. Paczkowski, Warszawa 2000, s. 15.

⁴ Władysław Gomułka (1905–1982), działacz komunistyczny, sekretarz (sekretarz generalny) KC PPR (1943–1948), wicepremier (1944–1949) oraz minister ziem odzyskanych (1945–1949), oskarżony o „odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne w partii”, więziony (1951–1954), I sekretarz KC PZPR (1956–1970).

działalności agenturalnej w PPR aresztowano Włodzimierza Lechowicza⁵ i Alfreda Jaroszewicza⁶ w rzeczywistości pracowników wywiadu Gwardii Ludowej (Armii Ludowej), których bezpośrednim zwierzchnikiem był Marian Spychalski⁷, jeden z najbliższych współpracowników Władysława Gomułki. W tej sytuacji „sprawa Lechowicza” stanowiła doskonały punkt wyjścia do oskarżenia zarówno Gomułki, jak i Spychalskiego nie tylko pod zarzutem „odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego”, ale o zdradę i szpiegostwo⁸.

Już 10 listopada 1949 r. podczas posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR Bierut wystąpił z wnioskiem „o wyprowadzenie ze składu KC towarzyszy Gomułki, Spychalskiego i Kliszki”⁹. W tych okolicznościach doszło do zwołania III plenum KC PZPR, które obradowało w Warszawie od 11 do 13 listopada 1949 r. Podczas pierwszego dnia obrad przewodniczący KC Bolesław Bierut wygłosił referat pt. *Zadania Partii w walce o czujność rewolucyjną na tle sytuacji obecnej*¹⁰, w którym mówiąc o odpowiedzialności „za penetrację agentur” w partii oskarżył zarówno Władysława Gomułkę, jak i Mariana Spychalskiego, a także ich najbliższych współpracowników o „zgnily oportunizm i postawę braku czujności”. Z kolei w przemówieniu podsumowującym obrady plenarne pt. *Wierność dla idei marksizmu-leninizmu i nierozzerwalny związek z masami – źródłem niezwyciężonej siły naszej Partii*¹¹, ogłoszonym 13 listopada 1949 r. Bierut stwierdził m.in., iż „towarzysze ci nie okazali się zdolni do zrozumienia swych błędów, nie pomogli Partii w walce o wykarczowanie wrogich agentur, że ich samokrytyka była wykretna, a ich postawa antypartyjna, że nie chcą oni zejść ze swych pozycji oportunistycznych i wraz z całą Partią walczyć z niedobitkami wroga klasowego”, ponieważ „zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną”¹². Oskarżenie Gomułki

⁵ Włodzimierz Lechowicz (1911 – 1986), w czasie okupacji oddelegowany przez wywiad GL (AL) do Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa i „Startu”, od 1945 r. dyrektor Departamentu Osiedleńczego w MZO, od 1947 r. minister aprowizacji i handlu, więziony (1948 – 1956).

⁶ Alfred Karol Jaroszewicz (1902 – 1981), w czasie okupacji czł. GL (AL) przeniknął do struktur ZWZ-AK, m.in. sekretarz generalny przemysłu wojennego KG AK, po wojnie m.in. wiceminister aprowizacji, więziony (1948 – 1956).

⁷ Marian Spychalski (1906 – 1980), działacz komunistyczny, w czasie II wojny światowej m.in. szef SzG GL, od 1945 r. I wiceminister obrony narodowej, czł. BP KC PPR (1945 – 1948), czł. BP KC PZPR (1948 – 1949), następnie więziony, od 1956 r. minister obrony narodowej, od 1959 r. ponownie w BP KC PZPR, w 1963 r. mianowany marszałkiem Polski, przewodniczący Rady Państwa (1968 – 1970).

⁸ „Karta”, 2003, nr 37, ss. 50-53.

⁹ *Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949–1970*, oprac. A. Dudek, A. Koczański, K. Persak, Warszawa 2000, dok. 3, ss.32-33.

¹⁰ „Trybuna Ludu” (dalej: TL), 1949, nr 315 z 15 XI, (wyd. A).

¹¹ TL, 1949, nr 316 z 17 XI, (wyd. H).

¹² Ibidem.

dotyczyło także jego rzekomych powiązań z „prowokatorami i agentami imperialistycznymi”, natomiast Spychalskiego o zorganizowanie tzw. spisku w wojsku¹³.

W tej sytuacji podjęto decyzję o wykluczeniu Władysława Gomułki i Mariana Spychalskiego z funkcji członków KC¹⁴, natomiast Zenona Kliszki¹⁵ ze składu zastępców członka KC. Zarazem jednak do składu KC dokooperowano nowego ministra obrony narodowej marszałka Konstantego Rokossowskiego¹⁶. Na zakończenie plenarnego posiedzenia KC podjął uchwałę o przyjęciu referatu Bolesława Biureta „jako wytycznych w pracy Partii w dziedzinie wzmożenia czujności rewolucyjnej i podniesienia poziomu ideologicznego Partii”, gdyż – jak to podkreślał przewodniczący KC PZPR – „być czujnym – to znaczy przyspieszać zagładę imperialistów”. Uchwały III plenum KC PZPR dały sygnał do nowych represji w kraju. W praktyce realizacja stalinowskiej teorii o zaostrzeniu się walki klasowej w miarę postępu w budowie socjalizmu spowodowała masową falę aresztowań. Terror „sięgał wszędzie, do wszystkich grup społecznych i zawodowych” – co jak zauważa Andrzej Paczkowski – nosiło znamiona „terroru powszechnego”¹⁷. Ponieważ aparat bezpieczeństwa w rozumieniu władz komunistycznych był instrumentem kontroli i utrzymania społeczeństwa w strachu, w przemówieniu wygłoszonym podczas obrad listopadowego plenum przewodniczący KC nieprzypadkowo wskazał na kluczową rolę sił bezpieczeństwa w zwalczaniu „wroga klasowego” podkreślając zarazem, że „bez czujności, przenikliwości i współdziałania całej Partii akcja organów bezpieczeństwa również nie będzie w stanie sprostać swym zadaniom”¹⁸.

¹³ Oskarżonych o rzekomy spisek w wojsku osądzono w „procesie generałów”, który toczył się (31 VII-11 VIII 1951 r.) w Warszawie. W ogłoszonym 13 VIII 1951 r. wyroku Najwyższy Sąd Wojskowy skazał na karę dożywotniego więzienia generałów: Stanisława Tatara, Jerzego Kirchmayera, Stefana Mossora i Franciszka Hermana. Natomiast kary od 10 do 15 lat więzienia wymierzono pułkownikom: Marianowi Utnikowi, Stanisławowi Nowickiemu, Marianowi Jureckiemu, mjr Władysławowi Romanowi oraz kmdr ppor. Szczepanowi Wackowi. Szerzej na ten temat: J. Poksiński, „TUN”. *Tatar-Utnik-Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949–1956*, Warszawa 1992; idem, „Spisek w wojsku”. *Victis honos*, Warszawa 1994.

¹⁴ Na III plenum 13 XI 1949 r. Marian Spychalski został także usunięty z Biura Politycznego KC PZPR; por. K. Persak, *Struktura i skład centralnych instancji decyzyjnych KC PZPR*, w: *Centrum władzy w Polsce 1948–1970*, pod red. A. Paczkowskiego, Warszawa 2003, ss. 24-25.

¹⁵ Zenon Kliszko (1908–1989), działacz komunistyczny, z-ca czł. KC PZPR, bliski współpracownik Władysława Gomułki, od 1957 r. sekretarz KC PZPR, czł. BP KC PZPR (1959–1970).

¹⁶ Konstanty Rokossowski (1896–1968), marszałek ZSRR i Polski, od 1945 r. d-ca Północnej Grupy Wojsk AR, minister obrony narodowej PRL (1949–1956), od 1949 r. czł. KC PZPR, od 1950 r. w BP, od 1952 r. wicepremier, w 1956 r. powrócił do ZSRR.

¹⁷ *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 7-18; A. Paczkowski, *Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1944–1954 – struktura i mechanizmy działania*, w: *System represji stalinowskich w Polsce 1944–1956. Represje w Marynarce Wojennej*, pod red. I. Hałagidy, Gdańsk 2003, s.15.

¹⁸ TL, 1949, nr 315 z 15 XI, (wyd. A).

I właśnie omówieniu „w świetle III plenum KC PZPR zagadnienia czujności ujawnionej w pracy operacyjnej, a zwłaszcza z wysokocenną agenturą, zdobyciem jej i ujawnieniu wrogich działających grup i środowisk” na terenie województwa olsztyńskiego poświęcona była narada szefów i naczelników wydziałów wojewódzkich i powiatowych struktur aparatu bezpieczeństwa. Oprócz ówczesnego szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) w Olsztynie płk Antoniego Pundy¹⁹ w odprawie, która odbyła się 9 grudnia 1949 r. w Olsztynie wzięli udział m.in. przedstawiciel MBP Anatol Fejgin²⁰, dyrektor Departamentu Kadr MBP płk Mikołaj Orechwa²¹, II sekretarz Komitetu Wojewódzkiego (KW) PZPR w Olsztynie Bronisław Jachimowicz²², Komendant Wojewódzki Milicji Obywatelskiej (KW MO) w Olsztynie ppłk Aleksander Suchanek²³ oraz zastępca szefa WUBP w Olsztynie mjr Józef Kowalski²⁴

Dokument ten znajduje się w zasobach Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku i dotychczas nie był publikowany. Zawiera wiele cennych informacji na temat funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa w woj. olsztyńskim oraz przedstawia mechanizmy i metody działania stosowane zarówno wobec przeciwników politycznych, jak i wobec osób w stosunku, do których zachodziło jedynie podejrzenie o nielojalność do nowego ustroju. Szczegółowa analiza dokumentu pozwala zorientować się zarówno w rozmiarach sieci agenturalnej, jak też mechanizmach werbowania informatorów i tajnych współpracowników przez aparat bezpieczeństwa. Ponieważ władze komunistyczne starały się stworzyć system pełnej kontroli społeczeństwa, jedną z metod było inwigilowanie osób i środowisk politycznie niepewnych. W tej sytuacji od 1950 r. zanotowano znaczny wzrost liczby tajnych współpracowników, a woj. olsztyńskie należało do jednego z najbardziej zagenturyzowanych w kraju²⁵.

¹⁹ płk Antoni Punda (1910 – 1962), szef WUBP w Olsztynie VII 1949-V 1950.

²⁰ płk Anatol Fejgin (1909 – 2002), skierowany do MBP z GZI WP, dyrektor Biura Specjalnego MBP (1950 – 1951), a następnie Departamentu X MBP.

²¹ płk Mikołaj Orechwa (ur. 1902), od 1944 r. szef pionu kadr MBP.

²² Bronisław Jachimowicz, od VI 1949 r. II sekretarz KW PZPR w Olsztynie.

²³ ppłk Aleksander Suchanek, od XI 1949 r. komendant KW MO w Olsztynie.

²⁴ mjr Józef Kowalski, od VII 1949 r. z-ca szefa WUBP w Olsztynie.

²⁵ Z danych MBP wynika, że w woj. olsztyńskim w czerwcu 1948 r. sieć agenturalna liczyła 2500 tajnych współpracowników, w tym 550 agentów i 1950 informatorów, natomiast w 1950 r. liczyła ogółem 3351 osób, co przy liczbie 57 332 tajnych współpracowników w skali całego kraju stanowiło 5,84%; por. *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944 – 1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. II. *Lata 1948 – 1949*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1996, ss. 97-99; T. Ruzikowski, *Tajni współpracownicy pionów operacyjnych aparatu bezpieczeństwa 1950 – 1984*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 1(3)2003, ss. 124-128.

Dokument publikuje się w całości, bez żadnych skrótów. Pominięto jedynie jego cechy kancelaryjne. Odręczne dopiski zaznaczono kursywą. Dokument przedstawiono w jego oryginalnym brzmieniu, a nieliczne ingerencje podano w nawiasach kwadratowych.

Dokument nr 1

1949 grudzień 9, Olsztyn. Protokół z odprawy szefów PUBP, naczelników Wydziałów, kierowników Sekcji WUBP.

Początek odprawy godz. 9-ta, obecni oprócz wymienionych byli:

- | | |
|---------------------------------------|--------------------------|
| 1) II sekretarz KW PZPR | tow. JACHIMOWICZ |
| 2) Przedstawiciel MBP | płk FEJGIN ²⁶ |
| 3) Dyr[ektor] Dep[artamentu] Kadr MBP | płk ORECHWA |
| 4) Szef WUBP | płk PUNDA |
| 5) Kom[endant] KW MO | ppłk SUCHANEK |
| 6) Z-ca Szefa WUBP | mjr KOWALSKI |

Odprawę zagał płk PUNDA wytyczając porządek dzienny z jednego zasadniczego punktu:

1) Omówienie w świetle III Plenum KC PZPR zagadnienia czujności ujawnionej w pracy operacyjnej, a zwłaszcza z wysokocenną agenturą, zdobyciem jej i ujawnieniem wrogich działających grup i środowisk.

Szefowie i Naczelnicy Wydziałów w dyskusji winni krytycznie i samokrytycznie podejść do dotychczasowej pracy, ujawnić błędy i niedociągnięcia przede wszystkim w pracy z agenturą i zdobyciem wysoko cennej agentury, aby po wyjściu z odprawy usprawnić pracę na tym odcinku.

Z kolei płk PUNDA wygłosił referat zasadniczy²⁷.

Po wygłoszonym referacie płk PUNDA ogłasza dyskusję, zaznaczając, aby dyskutanci zabierając głos zachowali czujność i konspirację szczegółów pracy operacyjnej.

Jako pierwszy zabrał głos:

Szef PUBP w Biskupcu por. ŁOJKO

²⁶ W tekście błędnie Fajgin.

²⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Oddział w Białymstoku (AIPN Bi), sygn.084/513/1. Referat szefa WUBP w Olsztynie płk. Antoniego Pundy na temat zadań aparatu bezpieczeństwa w świetle uchwał III plenum KC PZPR z 7 XII 1949 r.

czył, że zebrani opuścili miejsca zebrania z powodu nie przyjazdu przedstawiciela Starostwa Powiatowego, który to zebranie miał obsługiwać. We wsi tej zamieszkują ujawnieni i nieujawnieni czł[onkowie] „AK”³⁴, a nawet Szef „APS-u”³⁵ wileńskiego „AK” na powiat. O ich działalności PUBP nie posiada żadnych danych z braku agentury w środowisku. Środowisko to liczy osób 9 i zajmuje się słuchaniem radia londyńskiego i szerzeniem propagandy wrogiej.

Płk FEJGIN – zapytuje, jaki jest związek pomiędzy opisaną grupą a zerwanym zebraniem?

Odpowiedź: Pomiędzy powyższą grupą a zerwanym zebraniem żadnego związku nie ma. Były jeszcze w powiecie notowane inne wypadki zerwanych zebrań, a to z powodu, że sołtys danej wsi celowo nie powiadomił o mającym odbyć się zebraniu, drugi taki fakt odbył się Nowej Wsi, gdzie sołtys wraz z jeszcze jednym prowokatorem nie dopuścili do dyskusji na temat Spół[dzielni] Produkcyjnej. Wspomnieni zostali aresztowani.

Płk PUNDA zwraca uwagę, aby mówca trzymał się ściśle tematu i podał ile zwerbował cennej agentury od ostatniej odprawy³⁶?

Odpowiedź: por. Łojko oświadczył, że werbunków nie przeprowadził i agentury cennej nie posiada i posiadany agent został zdekonspirowany przez pracownika Wydz[iału] III WUBP³⁷.

Płk FEJGIN zapytuje ile posiada na kontakcie agentury, jak wygląda praca partyjna i dyscyplina w Urzędzie?

Odp[owiedź]: Na kontakcie wg oświadczenia por. Łojko posiada dwóch cennych informatorów, [w] opracowaniu jest 3 agentów, a przygotowanych jest dalszych 4, w tym 1 ksiądz i zakonnica. Stan moralny pracowników jest zły, notowane są wypadki, kiedy z powodu pijaństwa dopuścili do samobójstw, ucieczki aresztowanych, wieszania się aresztowanych. Przyznaje się por. Łojko, że zaszły wypadki wynikłe z jego winy z braku opieki nad pracownikami. W ostatnim czasie miały miejsce nieprawne aresztowania po linii Wydz[iału] IV-go³⁸, które powstały przez moje niedopatrzenie i brak kontroli. Dla podniesienia dyscypliny [por. Łojko] stawiał wnioski do Wydz[iału] Pers[onalnego] o przeniesienie niektórych pracowników na inne PUBP, ze względu na to, że mają wpływ na drugich.

³⁴ AK – Armia Krajowa.

³⁵ Chodzi prawdopodobnie o PAS, czyli Pogotowie Akcji Specjalnych.

³⁶ AIPN Bi, sygn.084/513/1, Protokół odprawy u szefa WUBP w Olsztynie z 25 X 1949 r., k. 288-296.

³⁷ Referat III PUBP zajmował się walką z podziemiem. Jego odpowiednikiem na szczeblu WUBP był Wydział III.

³⁸ Wydział IV WUBP zajmował się gospodarką.

Płk BAKIN³⁹ zwraca uwagę, że Szef PUBP w Biskupcu podkreślił w swoim referacie, że posiada kilka agencyjnych rozpracowań, w których nie tylko nie ma agentury, ale informatorów też nie ma.

Por. TRZCIŃSKI wyjaśnia, że najważniejszą sprawą, do czego sam się przyznał Szef PUBP w Biskupcu, to sprawa obiektów w szkolnictwie, a przejął ją do swojego prowadzenia już na dłuższy okres czasu przed odprawą październikową, [a] nie [tak] jak dziś referował, że dopiero ostatnio, co sam por. Trzciniński uzgodnił z wymienionym i wobec czego zapytuje, co wpłynęło, że dotychczas sprawa ta nie ruszyła z miejsca.

Płk BAKIN zapytuje ile razy jeszcze por. Łojko będzie się upokarzał na odprawach.

SZEF PUBP IŁAWA BURZYŃSKI, kpt.

Od II-go do III-go Plenum KC PZPR PUBP w Iławie ujawniło 251 osób wrogiego elementu rekrutującego się z czł[onków] wrogiego podziemia, dwójkarzy⁴⁰, andersiaków⁴¹, kulaków⁴², sanacyjnego aparatu ucisku i innych.

Płk FEJGIN zapytuje w czym przejawia się wroga działalność wymienionej grupy i jaką posiada PUBP agenturę w wymienionym środowisku?

Odp[owiedź]: W wymienionych środowiskach pracuje 2 cennych agentów i 18 cennych informatorów. W okresie od odprawy październikowej zerbowano 11 cennych informatorów oraz opracowuje się dalszych 32.

Płk FEJGIN zapytuje ile PUBP Iława zerwało w tym okresie werbunków?

Odp[owiedź]: Werbunków zerwanych nie było, lecz 5 typunków nie zostało zatwierdzonych przez Wydz[iał] III.

Kpt. MASZARA prosi, aby mówca wyjaśnił dlaczego wytypowani nie zostali zatwierdzeni?

W odpowiedzi Szef PUBP wyjaśnia, że nie zostali dostatecznie opracowani.

Z kolei kpt. BURZYŃSKI omawia dyscyplinę pracy w Urzędzie, podczas którego stwierdza, że istnieje czujność klasowa. Są jeszcze braki wynikające z braku wykształcenia fachowego jak i ogólnego pracowników, jako przykład podaje, że sam też posiada 3 klasowe wykształcenie, mimo że w ankiecie podał

³⁹ Brak bliższych danych.

⁴⁰ Chodzi o współpracowników przedwojennej „dwójki”, czyli Oddziału II Sztabu Generalnego (od 1928 r. – Głównego) WP zajmującego się prowadzeniem działań wywiadowczych i kontrwywiadowczych.

⁴¹ Władysław Anders (1892 – 1970), generał, od 1941 r. d-ca Armii Polskiej w ZSRR, następnie Armii Polskiej na Wschodzie i 2. KP, w 1946 r. mianowany Naczelnym Wodzem i Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych na Zachodzie, od 1954 r. czł. Rady Trzech.

⁴² Kulacy – według kryteriów „walki klasowej” na wsi, opartych na wzorach sowieckich, było to określenie „bogaczy wiejskich” zatrudniających w swoim gospodarstwie siłę najemną i wyzyskujących „biedotę wiejską”.

5 kl[as szkoły] powszechnej rosyjskiej. Podaje, że mimo braku wykształcenia istnieje czujność klasowa na poziomie, co jest wynikiem, że ostatnio zatrzymano 26 osób, na których – 25 otrzymało sankcje, a w tym ani jednego nie było robotnika lub biedaka wiejskiego i wszystko jest uzgodnione z Sekretarzem Partii.

Płk FEJGIN zapytuje, czy Szef osobiście pracuje z agenturą?

Odpowiada zapytany, że ma na kontakcie 3, jeździ na kontrolne spotkania z pracownikami oraz często werbuje i przekazuje na referaty.

Płk ORECHWA zapytuje o stan kadr i skąd zdobywa ludzi do pracy?

Odpowiadając na pytanie kpt. Burzyński stwierdza, że w swoim powierzonym urzędzie przeprowadził czystkę usuwając Sekretarkę, która była współpracowniczką Gestapo⁴³ oraz intendenta wroga klasowego, jak również m[łodsze]go referenta na linii IV Referatu, który skumał się z kulactwem i nie widział wroga klasowego na wsi, a nawet ukrywał znane mu fakty sabotaży na wsi. Za powyższe został wyrzucony z Partii i oddany pod sąd, gdzie został skazany na 5 lat więzienia. W aparacie pracuje jeszcze b[ły] AK-owiec, który dobrze pracuje, jest nawet Sekr[etarzem] POP-u⁴⁴ w Urzędzie, ale na dniach zostanie zdjęty dla utrzymania czystości szeregów partyjnych. Pozostali to element ideologicznie oddany. Ludzi do pracy werbujemy: ze Związków Zawodowych, ZMP⁴⁵ w porozumieniu i poprzez Partię.

NACZELNIK WYDZIAŁU IV-GO ppor. RACZYŃSKI

(referat załącza się)⁴⁶

NACZELNIK WYDZIAŁU V-GO por. TRZCIŃSKI

III Plenum wykazało nam jak dalece byliśmy usunięci od wroga, jak często zatracaliśmy naszą czujność klasową. Przejawy naszego samouspokojenia przyniosły za sobą w konsekwencji tu i ówdzie pobłażliwe przyglądanie się wrogowi, a co za tym idzie nienależycie pomagaliśmy Partii i nienależycie wykonaliśmy zadania nałożone na nas przez Partię. Jako fakty podał:

1) Byliśmy skłonni stwierdzić, że na terenie ZZ⁴⁷, już nie mamy co robić, bo partia już tę dziedzinę opanowała. Kiedyśmy się zaczęli bliżej przyglądać to okazało się, że siedzi cała plejada wrogów często zajmująca kierownicze stanowiska.

2) Do chwili obecnej Nacz[elnik] jednej z instytucji w Olsztynie jest b[ły]m II-karzem, a jego z[astęp]ca długoletni Komisarz Policji granatowej. O powyższych informowaliśmy Partię, ale dość późno i osoby te zostały

⁴³ Gestapo – Geheime Staatspolizei.

⁴⁴ POP – Podstawowa Organizacja Partyjna.

⁴⁵ ZMP – Związek Młodzieży Polskiej.

⁴⁶ Dokumentu nie publikuje się.

⁴⁷ Prawdopodobnie chodzi o Związki Zawodowe.

wykluczone z Partii. Przyczyną tego było to, [że] jeden z nich był naszym informatorem i zdeinformował nas nie przynosząc żadnych korzyści.

3) Nie podawaliśmy wobec kontroli partyjnej wyczerpujących informacji o tkwiących wrogach wewnątrz organizacji partyjnej.

4) Samouspokojenie zarysowało się u nas na odcinku ruchu ludowego. Widzieliśmy tutaj i skłonni byliśmy stwierdzić, że to zagadnienie w naszym województwie jest nieaktualne. Dopiero ostatnio wybrnęliśmy z tego impasu, świadczącego o zatraceniu czujności rewolucyjnej.

Grupa 14 osób z b[ylej] prawicy PPS⁴⁸ czyni próby w kierunku organizowania nielegalnego podziemia.

2 czł[onków] SL prawicowego nastawienia ujawniono, że byli oni czł[onkami] NSZ⁴⁹.

Czł[onek] prawicy OMTUR⁵⁰ czyni obecnie starania o zorganizowanie nielegalnej org[anizacji].

Dwóch ze ZZ prowadzi rozkładową robotę na swoim odcinku, jeden z nich to b[yły] of[icer] KOP-u⁵¹, a drugi nieujawniony czł[onek] AK.

Podobne wypadki ujawniono w ZHP⁵², [wśród] inteligencji, kleru, wykluczonych z PPS i innych.

Wymienione powyżej wrogie grupy wyłowione z wrogich środowisk wykazują wrogą działalność. Same środowiska są nam w zasadzie znane, lecz biorąc pod uwagę obecną sytuację polityczną i aktywizację wroga klasowego wynika jasno, że jesteśmy jeszcze daleko od stanu, który byłoby można uznać za dostateczny. Na ten stan bezpośrednio wpłynęła przyczyna nieposiadania należytej wysokocennej agentury tkwiącej wewnątrz grup działających, które wyłaniają się spośród środowisk potencjalnie wrogich.

Z kolei por. Trzciniński przytoczył fakty z PUBP świadczące o zatraceniu czujności w codziennej pracy – walce z wrogiem, a mianowicie:

1) Agent pracujący po najważniejszej sprawie w PUBP Nidzica nie był przez cały miesiąc na łączności i w wyniku czego nie ustalono dotychczas formy działalności wroga tamże.

2) W Giżycku Ref[erat] V posiada 30 informatorów przeważnie z wrogięgo elementu składającego się, werbowani są [oni] na uczuciach patriotycznych, [z] pobudek ideowych i dlatego nie ma wyników ich pracy.

⁴⁸ PPS – Polska Partia Socjalistyczna.

⁴⁹ NSZ – Narodowe Siły Zbrojne.

⁵⁰ OMTUR – Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

⁵¹ KOP – Korpus Ochrony Pogranicza.

⁵² ZHP – Związek Harcerstwa Polskiego.

3) PUBP Braniewo posiada 4 pracowników po linii V Referatu i nie wiadomo jest, kto kieruje referatem i to jest powodem, że ani sprawy, ani też pisma nie są należycie załatwiane.

W listopadzie br. Wydz[iał] V-ty udzielił pomocy dla PUBP przez Kier[ownika] Sekcji St[arszego] Ref[erenta] Wydziału w postaci 70 dni roboczych.

Następnie mówca określił wytyczne pracy po linii Wydz[iału] V-go w punktach:

- 1) Wzmocnić czujność wobec elementów wykluczonych z Partii.
- 2) Ujawnić agenturę trockistowską⁵³ w szeregach naszej Partii.
- 3) Usuwać wrogów z kierowniczych stanowisk i dalej rozpracowywać.
- 4) Oczyszczyć Związki Zawodowe z elementów wrogich.
- 5) Zwalczyć dywersję w ruchu ludowym.

W ruchu ludowym należy szczególną uwagę poświęcić na ujawnienie, powiązanie i wykrycie działalności ROCH-u⁵⁴ i powiązanie z klerem, jak również na wrogą działalność w przeszkodzeniu zakładania Spółdzielni Produkcyjnych i bruźdzeniu w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym.

Mamy też fakty wrogiej roboty w administracji, która dotychczas nie była widoczna, a mianowicie ujawnione zostało, że działalność wroga polega na odpisaniu korespondencji tajnej, opóźnieniu załatwiania pilnej korespondencji, opóźnieniu robót, wykorzystaniu funduszków inwestycyjnych bez uzasadnionych potrzeb itp.

PUBP SZCZYTNO KĘDZIERSKI, por.

Wrogiemu elementu w całości nie zdołano jeszcze przepracować z braku pośród nich cennej agentury. Rozpracowany jest ks[ia]dz ewangelicki przez 1 agenta, a drugi został zdekonspirowany. Najważniejszym zagadnieniem w powiecie [są] autochtoni⁵⁵ o stanie 13 tys[ięcy] osób, pośród których ujawniono młodzieżową organizację, w niej posiadamy 1 agenta i informatora. Agentura pracująca po powyższym zagadnieniu jest źle werbowana i niezdolna do rozszyfrowania wrogiej działalności. W samokrytyce por. Kędzierski przyznał, że jest jego winą zła praca agentury i niedostateczna obsada agentury. Wspomniał, że pośród inteligencji autochtonicznej znajduje się jeden rezydent II-ki, który zdecydowanie występuje antypaństwowo.

⁵³ Lew Trocki, właśc. Bronstein (1879 – 1940), jeden z przywódców rewolucji bolszewickiej, czł. BP KC WKP(b), ludowy komisarz spraw zagranicznych (1917 – 1918), następnie ludowy komisarz spraw wojskowych (1918 – 1925), z inspiracji Stalina usunięty z partii i wydalony z ZSRR, w 1938 r. z jego inicjatywy utworzona została IV Międzynarodówka.

⁵⁴ Prawdopodobnie chodzi o Stronnictwo Ludowe „Roch”.

⁵⁵ Autochtoni – osoby należące do rdzennej ludności danego obszaru.

W powiecie grasują jeszcze dwie bandy, jedna o sile 7 ludzi, druga 4, są to niedobitki bandy „Lasa”, z których jedna jest o charakterze rabunkowym⁵⁶. Wrogi element uplasował się również w roszarni lnu na kierowniczych stanowiskach oraz w fabryce drzewnej i dlatego notowane są wypadki niewykonania planów produkcyjnych.

Płk PUNDA zwraca uwagę, aby mówca omawiał o agenturze oraz podał rozpracowania osób podejrzanych o pracę wywiadowczą.

W odpowiedzi [por.] Kędzierski podaje, że osób rozpracowanych pod kątem wywiadu jest jedna, ogółem po sprawach pracuje 10 agentów i 9 cennych informatorów. Sam zaś posiada na kontakcie 2 agentów. Ujawnił, że posiada poważne trudności w opracowaniu kandydatów na werbunek, a to z powodu braku odpowiedzi na pisma wywiadowcze z innych województw jak miało miejsce z WUBP W[arsza]wa, gdzie po 2,5 roku otrzymano odpowiedź. Sprawa mieszkań konspiracyjnych stoi w dalszym ciągu nierozwiązanym zagadnieniem. Ostatnio uzgodniono z Sekr[etarzem] Kom[itetu] Pow[iatowego] PZPR, że [do] odpowiadających nam punktów mieszkaniowych będą kierowani odpowiadający nam ludzie, aby tam założyć mieszkania konspiracyjne.

Stan dyscypliny waha się raz dobrze, raz źle. Wprowadzone zostały kary za nie wpisanie się do książki obecności przy wyjściu – zawezwanie ich w nocy do wpisania się, a za spóźnienie się na prasówkę lub [zajęcia] pol[ityczne]-wych[owawcze] – dodatkowa służba w dniu świątecznym. Pracę partyjną podtrzymuje tylko Szef urzędu i nakazem jego jest ta sprawa regulowana, odnosi się to do zebrań POP-u. Sekretarz POP moralnie nie odpowiada na to stanowisko, jest alkoholikiem i utrzymuje stosunki z różnymi kobietami. Ze słów Szefa zaistniały stan rzeczy wynika z powodu nie zwrócenia uwagi na życie prywatne pracowników.

Z kolei głos zabrał

II SEKRETARZ KW PZPR w OLSZTYNIE tow. JACHIMOWICZ

Wytyczne III Plenum KC mają za zadanie przyswojenie w świetle samokrytycznym oceny dotychczasowej pracy i bez których nie da się nic zrobić. To znaczy nie tylko przyznać się do błędów, ale wykryć przyczyny, których dotychczas nie spostrzeżono po to, aby ich w przyszłości uniknąć i więcej nie powtarzać. Na terenie naszego województwa najważniejszym błędem organów B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] jest to, że nie nadążają za zadaniami w terenie, jakie partia wysuwa. Przy rozwiązywaniu zadań organizacji partyjnej winny w tym pomóc skutecznie i na czas organa Bezpieczeństwa.

⁵⁶ Por. B. Łukaszewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie 1946–1955. Szkice do monografii*, Olsztyn 2000, s. 22.

W wypadku, gdyby wspólne działanie było realizowane uniknięto by dużo błędów. Do niedawna jeszcze organa B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] nie pracowały równoległe do zadań partii.

Np. w PGR⁵⁷ zatrudnionych jest 22 000 robotników oraz 4-5 000 robotników sezonowych. Nie zostały tam jeszcze oczyszczone od elementów dywersyjnych i sabotażowych, a na widowni mamy już od dłuższego czasu zagadnienie rozwoju spół[dzielni] prod[ukcyjnych], a w tym okresie winniśmy już okazać, że wyższość PGR jako sektora socjalistycznego, nad gospodarką drobnotowarową. Mimo, że organa B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] były alarmowane o niektórych wypadkach sabotaży przez koła partyjne, jednak nie wykazano szybkiej i skutecznej pomocy. Straty obecnie jeszcze sięgają 100 milionów miesięcznie i dlatego Partii należy pomóc rozszyfrować wrogie gniazda w obu dyrekcjach PGR, gdzie usadowiła się reakcja. Nasze koła terenowe potrafiły rozkołysać dość dobrze teren dla założenia Spółdzielni Produkcyjnych i zakładane są nowe z dnia na dzień, lecz stwierdza się, że ze strony organów B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] nie ma dotychczas należytej ochrony. Partia nie jest powiadomiona o wrogiej robocie w terenie. Aby to wykonać trzeba więcej i lepszej agentury mieć we wrogich środowiskach. Obecnie sprawa ta wygląda następująco: informacje dostarczone dla Partii są spóźnione i nie przedstawiają wartości, albo ich się wcale nie dostarcza. To samo odczuwa się w Gm[innych] Spół[dzielniach] Sam[opomocy] Chłopskiej. W tej instytucji ma być na fakcie okazana wyższość formy spółdzielni Skupu i Zaopatrzenia, i to ma bezpośrednio odczuć chłop małorolny i średniak, ale również i [aby to] widział, tu wróg stara się to nam wypaczyć i przekształcić Gm[inne] Spół[dzielnie] Sam[opomocy] Chł[opskiej] w gniazdo wszelkiego rodzaju nadużyć, a pozostałość do zaopatrzenia w pierwszym rzędzie – kula-ków. Dlatego też liczymy co miesiąc od 10 do 15 milionów manka i właśnie w ostatnim czasie, gdy zaostrza się walka klasowa. Wróg chce nas skompromitować politycznie i storpedować gospodarczo. Tego organa B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] nie widzą.

To samo dzieje się w kolejnictwie, gdzie pracuje około 12 000 proletariatu. Partia zdołała opanować najważniejsze warsztaty pracy jak: Ostróda, Iława, Korsze i Olsztyn przy pomocy WUBP, ale w tyle wloką się powiaty, które nie nadążają z powodu nieróbstwa. Na odcinku kolei notuje się na każde 10 awarii jeden tylko wykryty. Powyższe upoważniło partię do wyciągnięcia pewnych wniosków, że aparat B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] nie pracuje równoległe z naszą partią, co jest niebezpieczne, bo nie daje możliwości

⁵⁷ PGR – Państwowe Gospodarstwo Rolne.

rozwiązania szczególnie ważnych zagadnień i ta luka musi być uzupełniona, a drogowskazem tego jest III Plenum. Po części odczuwa się już pewien przełom, ale jest on jeszcze nieśmiały. Powstaje pytanie skąd się zrodził taki stan rzeczy w województwie olsztyńskim? Tu można powiedzieć, że organa B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] odstały, ponieważ wszystkie uprzednie narady odbyte do III Plenum aparat B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] nie dostrzegł walki klasowej, zmian, form i ostrza walki. Województwo olsztyńskie jest szczególnie nieczułe, ponieważ nie ma wielkiego przemysłu, jest gospodarczo zacofane i to wpłynęło na samouspokojenie. To samouspokojenie opleciło⁵⁸ nie tylko pracowników, ale i niektórych kierowników PUBP, aby ich potem zdemoralizować, rozłożyć i [żeby] były niezdolne do walki klasowej. Jasnym jest, że jest to jedna z metod wroga nasyłać kobiety i dobrych pracowników upajać alkoholem tośmy mieli w Nidzicy. Z tego też powodu 3-krotnie zmieniono tam kierownictwo i Sekretarza i Szefa, mimo tego nasi towarzysze jeszcze nie dostrzegli, kto ich wciąga na drogę wroga. Tam też podczas napadu na Spółdzielnię Sam[opomocy] Chł[opskiej] aresztowano niewinnych ludzi i głównie z powodu tego, że pracownicy, a zwłaszcza kierownictwo PUBP i MO za blisko siedziało koło wroga, tej ekspedientki, która to dokonała. Pracowników B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] cechuje nieusprawiedliwiona zarozumiałość, zastój polityczny, brak pracy politycznej, gdyż pracownik winien nadążyć za Partią, bo Partia rośnie i rozwija się. Brak jest tej świadomej dyscypliny pracy i partyjnej atmosfery, która powinna odegrać przodującą rolę nie w sensie poleceń, ale pomocy pracownikom przez POP, aby spostrzegą na czas i [nie] dała się stoczyć pracownikom B[ezpieczeństwa] P[ublicznego].

Usunięcie tych braków jest możliwe na podstawie dorobku, rezolucji Biura Informacyjnego i III Plenum. Trzeba, aby ten dorobek był głęboko przetrawiony i przepracowany.

SZEF PUBP w OSTRÓDZIE GÓRECKI, ppor.

Na terenie powiatu wykryto następujące wrogie grupy i jednostki: w warsztatach kolejowych w Ostródzie działa 14 osobowa grupa wileńskiego „AK”, oraz 3 usuniętych z PPS-u, którzy prowadzą długofalowy sabotaż gospodarczy, w administracji w TOR-ze pracuje 5 andersiaków, którzy systematycznie sabotują remonty traktorów. W powiązaniu z Dyr[ekcją] Zakładów stoczni w Ostródzie działa druga grupa andersowców, szerząc wrogą propagandę i sabotaż przez ukrywanie wynalazków i niewykorzystanie funduszów socjalnych. Na PGR grupa b[yłych] „AK”-ców nie wykonuje planów.

⁵⁸ *Tak w tekście.*

Czł[onkowie] UPA⁵⁹ organizują przerzuty na zachód. Od odprawy październikowej завербовано 3 agentów wysokocennych oraz w opracowaniu znajdują się dalsi.

W związku z zakładaniem Spółdzielni Produkcyjnych wrogi element odgraża się w ulotkach i anonimach do działaczy politycznych, lecz źródła dotychczas nie wykryto. Brak czujności uwidoczni również fakt podpalenia stodoły w PGR, podczas którego straty wynosiły 47 mil[ionów] zł[otych]. Z pełnym zrozumieniem przystępuje obecnie kierownictwo PUBP wraz z pracownikami do wykonania zadań postawionych przez III Plenum.

PLK ORECHWA zapytuje o ilość zatrudnionych pracowników w PUBP.

Na powyższe otrzymuje odpowiedź: ogółem 42, operatywnych⁶⁰ 17 i w tym 12 wartowników.

SZEF PUBP LIDZBARK [WARMIŃSKI] BLEJA

Na terenie powiatu zamieszkuje i działa inżynier, który zajmował wysokie stanowisko w podziemnej organizacji. Obecnie jest kierownikiem okręgu jednej z instytucji o zasięgu na trzy powiaty. Podległe mu placówki obsadzone są przez ludzi jemu podległych jeszcze z okresu podziemia. Działalnością swą nie dopuścił do założenia Spółdzielni Produkcyjnej oraz prowadzi działalność szpiegowską, co potwierdziły dane agencyjne z wypowiedzi jego w stanie pijanym. Szef stwierdza, że dotychczas praca operacyjna szła w niewłaściwym kierunku, ponieważ opracowani byli robotnicy i biedni chłopci. Stwierdza mówca w dalszym ciągu, że na powiecie istnieją załączki nielegalnych organizacji, których uprzednio nie dostrzegali.

Agencury cennej PUBP posiada 7, ostatnio z tej liczby завербовано 5 z tego wartościowych 4. Ostatnio przekazano Komendantom Gm[innych] Post[erunków] MO – 40 i informatorów oraz przydzielono referentów do pouczenia w obsłudze sieci informacyjnej.

Ostatnio usunięty został z pracy pracownik pochodzący z rodziny kułackiej po uprzednim usunięciu go z Partii za krytykowanie zarządzeń i rozkazów. W MO jest źle pod względem nastrojów, jakie celowo stwarzają wyrzuceni z pracy milicjanci podsycani przez reakcję i ci starają się odziaływać na pozostałych milicjantów, że oni też zostaną usunięci.

Praca partyjna nie stoi na poziomie, ponieważ są dwa poziomy i dlatego planują połączyć operacyjnych prac[owników] UB i MO w jedno koło o poziomie wyższym i drugie koło dla pozostałych⁶¹.

⁵⁹ UPA – Ukraińska Powstańcza Armia.

⁶⁰ *Tak w tekście.*

⁶¹ Rozkazem nr 13 z 18 III 1949 r. ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza działalność milicji została „zespólna i powiązana z pracą całego aparatu bezpieczeństwa pod

NACZELNIK WYDZIAŁU I-GO kpt. PIEKARCZYK

III Plenum KC wykazało jak dalece zatraciliśmy czujność wobec wroga, w którym nasz aparat nie tylko nie zapobiegł, ale i nie wykrył sprawców. Aby te zadania wykonać niezbędnym jest wysokocenna agentura i to właśnie jest tematem naszej dzisiejszej odprawy. Wydział I⁶², jak i Referaty I nie mają się czym chwalić. Ujawnione grupy dwójkarzy są duże, które wdarły się do naszego aparatu, o których to wiemy bardzo mało tj. o ich – działalności, tak się przedstawia w Wydziale, jak i w PUBP. Że dwójkarze działają ujawniła ostatnio zwerbowana cenna agentura, która ujawniła ich działalność wroga na wysokich stanowiskach, gdzie zbierają wiadomości wywiadowcze. Gorzej jest, że Wydz[iał], jak i Referaty nie nastawiają się dotychczas na zdobycie cennej agentury. Zajęliśmy się ujawnieniem starej działalności, lecz [nie] dokładamy wagi dostatecznej do obecnej działalności. Dotychczas nie ujawniona została dwójka okupacyjna, która miała bezpośrednie powiązanie z IS⁶³ i dlatego nie ma rozpracowań, i dlatego nie ma wyników. Wywiad nie tylko bazuje na dwójkarzach, ale i na innych, jak agentura niemiecka, którą musimy dopiero ewidencjonować, która jest wykorzystana przez wywiad. Tylko Szczytno doceniło to zagadnienie i wykryło tą sieć. Wiemy i zdajemy sobie sprawę, że pośród 120 000 autochtonów jest nasycona agenturą niemiecką. Mimo, że mieliśmy materiały nie zajmowaliśmy się tą sprawą. Materiały te świadczyły, że na terenie Nidzicy Niemcy odchodząc pozostawili sieć, tak samo w Giżycku, gdzie mieścił się ośrodek wywiadowczy na ZSRR. Materiały z Giżycka wykazały, że ma powiązanie z zagranicą, lecz, mimo że zlikwidowaliśmy tą grupę nie umieliśmy powiązać z wywiadem. Takich ośrodków jest masa do wyliczenia np. część siatki wileńskiego „AK” została u nas zlikwidowana, lecz wileńskie AK działa w dalszym ciągu. Działalnością wywiadowczą zajmują się również sekty religijne, mamy materiały świadczące o organizowaniu przez nich przerzutów broszur do ZSRR. Referaty w PUBP były pod małą opieką Wydziału dotychczas, ale bez opieki Kierownictwa PUBP. Ministerstwo i Kierownictwo Urzędu alarmowało nas stale przed działalnością środowiska titowskiego⁶⁴ i trockistowskiego, o czym też wskaza-

kierunkiem Ministerstwa i Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego”. W praktyce oznaczało to pełne organizacyjne podporządkowanie milicji aparatowi bezpieczeństwa publicznego. Zob. P. Majer, *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL (zarys problematyki i źródła)*, Toruń 2003, ss. 216-219.

⁶² Wydział I WUBP zajmował się kontrwywiadem.

⁶³ IS – Intelligence Service.

⁶⁴ Josip Broz, ps. Tito (1892 – 1980), działacz komunistyczny, marszałek i prezydent Jugosławii, sekretarz generalny KPJ, w 1948 r. zerwał z Moskwą, co spowodowało oskarżenia ze strony Kominternu o „odchylenie ideologiczne i zbliżenie z imperializmem”.

no w PUBP. Ostatnio przez zawerbowanie cennego agenta rozszyfrowano działalność takiej grupy i ich działalność.

Omawiając agenturę i pracę z nią Naczelnik Piekarczyk wspomniał jako przykład złej pracy w Giżycku, gdzie z powodu złego zadania zdekonspirował się cenny agent przed środowiskiem. Podobnie przedstawiało się w Szczytnie, gdzie zdekonspirowało się agenturę przez odwiezienie go do domu lub na posterunku jednocześnie werbowano i odbywano spotkanie z drugim. Bardzo mało się pracuje po obcokrajowcach, jak również po kontaktach z członkami obcych ambasad i mimo, że w PUBP Giżycko rozszyfrowany został kontakt z takim czł[onkiem] ambasady, który posiada sieć na naszym terenie, nic w tej sprawie nie zrobiono. Odnośnie podanych przez Szefa WUBP płk Pundy zerwanych werbunków na 78 w PUBP to dyskutant ma wrażenie, że cyfra ta jest nieścista, gdyż tylko po linii Wydz[iału] I-go nie wykonano kilkadziesiąt werbunków w stosunku do zaplanowanych, a plany te zatwierdzał w raportach miesięcznych Szef PUBP. Z tego wniosek, że Szef PUBP podpisując raporty okresowe nie zdaje sobie sprawy, co podpisuje. Znaczy to również, że na powiaty nie dotarło jeszcze III Plenum i istnieje obawa czy wytyczne III Plenum dotrą. Mówca zwraca uwagę Szefowi PUBP Ostróda, że ten nie rozumie znaczenia „agenta”, co stwierdził na podstawie słów w/w, gdyż jak referował podawał o grupie andersowców, których rozpracowuje agent, lecz nie tkwi w środowisku, więc cóż to za agent jak nie tkwi we wrogim środowisku. Wydział do odprawy miał duże niedociągnięcia, łapało się [to] jedną, to drugą sprawę, potem jednak zdołano zawerbować 7 cennych agentów, od których otrzymuje się cenne materiały. Udzielono pomocy od ostatniej odprawy powiatom w mies[iącu] października przez 27 wyjazdów, a Szefowie nie wspomnieli w sprawozdaniach czy pracownicy Wydziału I-go dobrze pracowali i czy trzeba, aby wyjazdy były w dalszym ciągu kontynuowane. Mówca w dalszym ciągu zaznacza, że przedmówcy wskazali w swoich przemówieniach na działalność szpiegowską lub na niebezpieczeństwo wywiadu, lecz aby ją zwalczyć potrzebują wysokowartościową agenturę i umiejętnie pracować z nią. Dlatego stoją przed nami zadania wytyczne kwietniowej odprawy w ustaleniu grup stanowiących bazę wywiadu, nasadzić tam agenturę i to szeroką sieć. W niektórych grupach już to dokonaliśmy i mamy już środowiska takie, tam należy przystąpić do rozbudowy sieci, aby nie tak jak dziś mając sabotaż czy dywersję nie szukamy powiązania przy aresztowaniu. Należy również pamiętać o wykorzystaniu operacyjnych kombinacji i niejednokrotnie należy wypróbowanego agenta wprowadzić do wrogiego środowiska. Ujawnione kontakty trzeba poddać obserwacji, co w mniejszym lub większym stopniu dokonane jest w Wydziale, a w PUBP b[ardzo] mało, w Wydziale jest

już znaczna poprawa, a po linii Ref[eratu] I tego nie widać. Dla przykładu podaje w procentach ilość otrzymanych cennych doniesień, co wynosiło do odprawy październikowej w Wydz[iale] 37%, obecnie 22%. Za wyjątkiem paru powiatów nie ma agenturalnych rozpracowań w Referatach PUBP. Jeszcze dziś notowane są wypadki, że informator na spotkanie przychodzi z wódką i dlatego nie ma wyników.

SZEF PUBP WĘGORZEWO ppor. MADEJ

W dyskusji Szef PUBP przedstawia liczebny stan nowozawerbowanej cennej agentury po środowiskach oraz podaje ilość przygotowanych do werbunku.

Z kolei omawia pracę POP w urzędzie, podczas którego wyjaśnia, że na kole partyjnym spraw operacyjnych nie poruszano, ze względów utrzymania tajemnicy służbowej i zapytuje czy można rozbić koło na dwie grupy: oper[acyjne] i nieoper[acyjne], aby w ten sposób można było sprawy operacyjne postawić na kole.

Płk BAKIN zapytuje ile Szef od ostatniej odprawy zawerbował agentów i ile odbył kontrolnych spotkań?

W odpowiedzi ppor. MADEJ podaje, że werbował jednego agenta, a z powodu urlopu kontrolnych spotkań nie odbywał.

NACZELNIK WYDZIAŁU dla SPRAW FUNKCJONARIUSZY kpt. WIŚNIEWSKI

(referat załącza się)⁶⁵

NACZELNIK WYDZIAŁU II-GO por. ZAKLICKI

Por. Zaklicki porusza trzy zagadnienia po linii Wydz[iału] II-go⁶⁶.

1) Sprawa sprawdzenia kandydatów na werbunek w MBP, podczas którego podaje, że dla dobra konspiracji nie należy uwidaczniać celu, sprawdzenie tylko sprawdzenie.

2) Omawia niedociągnięcia w wypełnianiu przesyłanych kart E-14, które muszą z tego powodu być zwrócone, co przysparza niepotrzebnej pracy. Poza tym wspomniał o spadku rejestrowań osób podejrzanych na niektórych powiatach mimo zaostrej się walki klasowej, co może zaistnieć na skutek zaniedbania tego przez nie rejestrowanie.

3) Por. Zaklicki zwraca uwagę, że PUBP nienależytą uwagę zwracają na obiekty pocztowe, gdzie nie dostrzega się wroga i wrogiej roboty. Podaje przykłady sabotaży w powiatach, gdzie przecięte zostały linie telefoniczne, o czym dopiero PUBP dowiedział się z WUBP. Mówca stwierdza, że po tej linii pracuje bardzo mała ilość agentury i nawołuje, aby stan ten naprawić w najbliż-

⁶⁵ Dokumentu nie publikuje się.

⁶⁶ Wydział II WUBP zajmował się techniką operacyjną i ewidencją.

szej przyszłości i Szefowie PUBP mają pomóc Referatom II i zawierbowaniu sieci oraz zobowiązuje Wydz[iał] II do udzielenia pomocy.

Szef PUBP w Mrągowie zapytuje, dlaczego II Wydział otrzymując kartę sprawdzenia adresowaną do Departamentu, odsyła [ją] z powrotem bez sprawdzenia osoby w Departamencie? W odpowiedzi Naczelnik Wydziału II-go polecił przesłać nie odesłane karty celem wyjaśnienia.

NACZELNIK WYDZIAŁU III-GO kpt. MASZARA

Kpt. MASZARA poddaje krytyce stanowisko pracowników niektórych PUBP odnośnie ich bojaźni werbunku osób „z dyplomami”. Winę za ten stan rzeczy przypisuje Szefom tych urzędów, którzy nie zdołali należycie wy tłumaczyć słuszności naszej sprawy stojącej wyżej od dyplomów tychże. Stwierdza, że stan taki istniał i w Wydziale, lecz został przełamany. Omawiając pracę w PUBP podaje fakt dekonspiracji agenta na skutek dawania nieprzemysłanego zadania. Wspominał, że często przesyłane są do Wydziału seryjnie opracowani kandydaci na werbunek, nieprzepracowani należycie, np. Braniewo. Szczętno natomiast podaje zawsze rewelacyjne materiały o zdjęciu bandy lub nakryciu podziemia i mimo, że już upłynął duży okres czasu wyników nie widać. Mało zwraca się uwagi na teczki gminne, których się nie uzupełnia i nie korzysta. Podaje w dalszym ciągu przykład niezrozumienia walki klasowej przez PUBP Lidzbark, gdzie został aresztowany biedak wiejski na skutek inspiracji kulaków, gdyż tylko ten zgłosił swój akces wstąpienia do Spółdzielni Produkcyjnej. Pod koniec zwraca uwagę, że nie należy traktować napadów na Spółdzielnie jako sprawę milicyjną, lecz trzeba to upolitycznić i dążyć wszelkimi siłami do wykrycia sprawców [i] politycznych inspiratorów.

NACZELNIK WYDZIAŁU PERSONALNEGO kpt. SAWICKI

III Plenum omówiło też sprawę kadr i na dzisiejszej odprawie obecni za małymi wyjątkami nie poruszyli tego zagadnienia. Byłoby to zatracenie czujności, abyśmy w stosunku do tego zagadnienia tak ważnego nie przyjęli na tej odprawie odpowiednich wniosków. Dotychczasowa praca nad kadrami, była zła i ma jeszcze wiele do życzenia. W niektórych urzędach pijaństwo jest na porządku dziennym i w związku z [tym] mamy fakty rozluźnienia moralnego i dyscypliny w ogóle [za] co w konsekwencji sędzimy ludzi. W związku z zmianą Kierownictwa naszego urzędu zostałem proszony przez Szefa Urzędu do reformowania stanu jakościowego kadr, co nie mogłem uczynić z powodu, że nie znałem ich. W wyniku akcji przeglądu kadr po powiatach zakwalifikowaliśmy do usunięcia 91 osób jako element klasowo nam obcy i jednocześnie zakwalifikowano 66 pracowników operatywnych i nie operatywnych do przesunięcia ich na wyższe stanowiska. W aparacie wojewódzkim kadry jeszcze nie przejrzano, lecz spodziewane jest, że nie mniejsza liczba zostanie wysuniętych

na wyższe stanowiska w aparacie. Powyższe znaczy, że dotychczasowa polityka personalna była niewłaściwa i oznacza ślepotę. Mówca wspomina przy tym słowa Stalina⁶⁷, że „największym skarbem narodu są kadry”.

Szefowie i Naczelnicy Wydziałów dotychczas pracowali garstką ludzi i nie wykorzystywali swoich możliwości przez nie zwrócenie odpowiedniej wagi na kadry nie operacyjne, albo też pracownikom operacyjnym po roku pracy zezwolono na pracę z agenturą.

Kpt. Sawicki zwraca uwagę Szefowi PUBP w Biskupcu za niewłaściwe stawianie sprawy przeniesienia zdemoralizowanych pracowników na inny teren, wskazując, że źle jest, jeśli dopuszczono do demoralizacji i podaje, że Szef Burzyński w takim wypadku usunął i z Partii i z pracy. W przeglądzie kadr najlepiej wypadł pow[iat] Hława, gdzie było widać pracę Szefa nad kadrami i dobrze też wypadł pow[iat] Ostróda. Najgorzej sprawa kadr przedstawiała się w Szczytnie, gdzie stwierdzono niski poziom moralny, przez częste wypadki pijaństwa oraz Giżycko cechuje ogólny rozkład moralny. Z powodu tego, że dużo pracowników ma odejść od naszego aparatu w najbliższym okresie czasu, konieczne jest, aby sprawa werbunku kadr stała się sprawą nie tylko Wydziału Personalnego, ale też i Szefów PUBP, zgodnie z zarządzeniem MBP z dn[ia] 10 XI br. Dnia 15 bm. zostanie rozwiązana operacyjna szkoła WUBP, wobec czego Naczelnik Wydziału Personalnego zwrócił się do Naczelników Wydziałów i Szefów PUBP, aby na przyszłą szkołę kierowali pracowników nie operacyjnych, którzy zasługują na to oraz pracowników nie posiadających jeszcze przeszkolenia.

Z kolei głos zabiera płk PUNDA, który ogłasza, że dyskusję podsumuje przedstawiciel MBP płk FEJGIN i przechodzi do oceny dyskusji.

„Dyskusję należy ocenić jako jeszcze jeden wkład naszych organów w sprawę walki z wrogiem klasowym. Jeżeliśmy wszyscy widzieli na ostatniej odprawie tylko bazy wrogie to dziś już widzimy działające grupy. To właśnie było naszym celem i o tym mówi Plenum i to jądro walki klasowej uwypukliło się. O tym mówili Szefowi PUBP Bleja i Stanisławski oraz Naczelnicy Wydziałów, lecz nie zrozumiał odprawy październikowej ani też Plenum tow. ŁOJKO, który swoim stanowiskiem okazał kapitulancję i tu jest właśnie ukryty oportunizm, który cechuje jeszcze naszych pracowników. W sierpniu br. sytuacja była beznadziejna i dlatego na październikowej odprawie przy udziale ministerstwa postawiliśmy zadanie dokonania zwrotu i zwrotu tego dokonaliśmy. Zwrotem znaczy to, że w ciągu ostatnich 60 dni zawerbowaliśmy dwa razy tyle cennej agentury niż w ciągu ostatnich 5 miesięcy poprzedzających od-

⁶⁷ Józef Stalin, właśc. Dżugaszwili (1879 – 1953), sowiecki dyktator, generalissimus, od 1922 r. sekretarz generalny KC RKP(b), a następnie WKP(b) i KPZR, premier (1941 – 1953).

prawę. Otrzymane na dzisiejszej odprawie wskazówki i uwagi cenne od Partii są dla nas nakazem. Ze strony Partii były stawiane ciężkie zarzuty, lecz słuszne, ponieważ nie widzimy tych ciężkich strat milionowych i nie nadążamy za biegiem wypadków i pozostajemy w tyle. Nakaz ten trzeba przejąć na swoje urzędy. W dyskusji dało się zauważyć, że jeszcze nie wszyscy zrozumieli Plenum, gdyż zbyt mało mówił o cennej agenturze [por.] KĘDZIERSKI oraz Szef PUBP Pisz, który posiada na swoim terenie najważniejszy obiekt przemysłowy. Szef Pisu nawet nie wystąpił do dyskusji, aby nam powiedzieć, że jest źle lub dobrze i co ma zamiar dalej robić. Tu daje się zauważyć zatracenie czujności. O ile chodzi o atmosferę to nie była ona w 100% bojową bezpieczeństwa, występowała ona tylko u niektórych Naczelników Wydziałów i Szefów PUBP. Nidzica, Pasłek, Pisz i Górowo [Iławeckie] winny w pierwszym rzędzie wystąpić i wykazać na ile ich Plenum zmobilizowało, gdyż wiedzą, że jest u nich źle. O ile tego stanowiska nie przeniesiemy do Wydziałów i Urzędów i nie będziemy widzieli wrogich środowisk i ich działalności przy pomocy cennej agentury jasne jest, że [nie] będzie wyników. Trzeba zaszcześcić ducha ofensywy, aby każdy widział wroga i umiał go odszukać gdzie tylko on będzie: w fabryce, urzędzie czy w gminie. W urzędach, gdzie na porządku dziennym jest pijaństwo i strzelanina nie ma rezultatów w pracy i za stan ten będzie odpowiadał Szef PUBP zarówno wraz z winowajcą. Szef PUBP winien być: ojcem, starszym partyjniakiem, aby szedł on do mieszkań pracowników i widział ich troski, aby wewnętrzne sprawy nie hamowały naszych zadań. Jutro sprawy Spółdzielni Produkcyjnych staną się najważniejszym zadaniem naszym, a w teczках gminnych nie ma dotychczas prawie że nic i wszystkie te zaległości są możliwe do wykonania przy wzmożonej pracy całego aktywu łącznie z wartownikiem i mam nadzieję i wiarę, mam możliwość i natchnienie do wykonania uchwał III Plenum. Ambicją pracownika winna być nie 15 min[utowa] praca z agenturą dziennie, lecz godzina i więcej. Za rozkład dyscypliny w urzędzie odpowiedzialny będzie w pierwszym rzędzie osobiście przede mną Szef PUBP, który zamelduje się zaraz po zaistniałym wypadku razem z winowajcą w moim gabinecie na rozmowę. Nie chciałbym, aby ta odprawa była tylko pro formą i poszła w zapomnienie, ponieważ jest ona pierwszą z ciągu odpraw, które odbędą się w dalszej kolejności aż do czasu, gdy staniemy na wysokości swego zadania. W PUBP należy w podobny sposób przeprowadzać odprawy, aby również młodszy referent wyczuł, co przed nim postawiło III Plenum. Na odprawach tych należy mocno podkreślić sprawę werbunków cennej agentury. Odprawy te odbędą się we wszystkich PUBP w terminie dnia 12 i 13 bm. i udział w nich wezmą Kierownictwo Wojewódzkiego Urzędu B[ezpieczeństwa] P[ublicznego].”

PODSUMOWANIE ODPRAWY-PREDSTAWICIEL MBP płk FEJGIN

„Generalne zadanie jakie obecnie stoi, to wcielenie w życie III Plenum KC. Nas komunistów marksizm uczy jedności słowa i czynu, wobec czego będę mówił praktycznie. Wnikliwa analiza pracy operacyjnej waszego województwa jest bolesna w świetle rzeczowym. Tak mówił tow. JACHIMOWICZ o sytuacji w województwie olsztyńskim. Jako podłoże podając, że stoimy w przededniu zakończenia planu 3-letniego i rozpoczęciu planu 6-cio letniego, dlatego III Plenum uzbraja nas, daje wskazówki i wytyczne w przededniu nowych bojów klasowych. Przytoczone przez Was na dzisiejszej odprawie przykłady, świadczą bez żadnej wątpliwości, że walka trwa i zaostrza się. Po jednej stronie stanęła klasa robotnicza z Partią na czele, a po drugiej stronie wróg klasowy, który się aktywizuje i wciąga wszystkie siły. Województwo olsztyńskie ma 70% proletariatu to znaczy, że ten procent nie jest niższy niż w innych województwach wielkoprzemysłowych. Sekretarz Jachimowicz powiedział, że jesteśmy zacofani w pracy o lata i to rośnie w groźbę a zarazem stanowi czarną plamę dla nas i zawodu dla Partii. Groźbę tą i zawód naprawimy wyteżoną natychmiastową pracą. Logicznie rozumując walkę klasową, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wróg uruchomi cały szereg rezerw stojących do jego dyspozycji, które jeszcze dotychczas nie zostały wykorzystane. My walki tej się nie boimy i uważamy ją za nieuniknioną i dlatego przygotowujemy się, aby zadaniu temu godnie sprostać. Oświadczenie Sekretarza Jachimowicza jako pracownik MBP przyjąłem z głębokim wstydem i przyznaję, że mnie to ukuło. Bez wysokiego poziomu ideologicznego nie możemy na obecnym etapie przystąpić do rozbicia wroga i dlatego każdy z nas winien sam siebie sprawdzić czy należycie zrozumiał uchwały III Plenum. Nie chodzi tu oczywiście, aby umieć tę sprawę ładnie referować na zebraniu, lecz czy potrafi słuszne wnioski z III Plenum – mowy tow. BIERUTA rezolucji Biura Informacyjnego i procesów Rajka⁶⁸ i Kostowa⁶⁹, przenieść i zastosować do swego terenu. Zwracam tow[arzyszom] uwagę, że Partia stawia za cel nie likwidację kulaków na obecnym etapie, lecz wypieranie i ograniczanie ich. Obecnie nie można zebrać wszystkich wrogów: z fabryk, kolei, urzędów i gospodarstw i wydusić, albo sporządzić spisy wszystkich wrogich nam elementów i przez Partię usunąć ze stanowisk. Zadaniem naszym jest, aby wroga klasowego gdzie tylko on jest i pracuje nie mógł zadać szkód, przymusić jego do pracy, gdzie ten inteligent się znajduje, by

⁶⁸ László Rajk (1909–1949), węgierski działacz komunistyczny, czł. KP WPK, minister spraw wewnętrznych, od 1948 r. minister spraw zagranicznych, w 1949 r. aresztowany, w procesie pokazowym skazany na karę śmierci i stracony.

⁶⁹ Trajco Kostow (1897–1949), bułgarski działacz komunistyczny, czł. BP KC BPK, wice-premier, w 1949 r. aresztowany, w procesie pokazowym skazany na karę śmierci i stracony.

każdy jego niewłaściwy ruch był natychmiast znany. I tylko wówczas, gdy będzie nam czynnie szkodził będziemy go fizycznie likwidowali. To zadanie jasne jest, że jest szczególnie ciężkie i nakłada duże obowiązki. Jasnym jest, że o ile na poczcie lub na kolei siedzą na kierowniczych stanowiskach nie fachowcy – wrogowie to ich usuniemy, ale jeśli dwójkarz jest fachowcem to nie ma innej rady jak jego okiełznać, ponieważ jeszcze dziś wszystkich fachowców nie możemy usunąć, a własnej inteligencji technicznej i innej jeszcze nie posiadamy. Trzeba nam uczyć się na doświadczeniu Związku Radzieckiego i znajdziemy to w historii WKP(b)⁷⁰, jak to się zmuszało starych speców do pracy. Zadanie to jest ciężkie i odpowiedzialne, ale od tego nikt nas nie zwolni i nie szukajmy łatwizny. Mówił tow. PUNDA o specożerstwie, w stosunku do tych speców, którzy są neutralni albo do tych co są wrogami. Mówiłem, że jeśli wróg się nie poddaje to my go zniszczymy, do tego chciałbym uzupełnić, aby było dla każdego jasne, na czym polega nasza specyfika pracy i tu winna być partyjna czujność. My nie możemy unieruchomić fabryki z braku specjalistów, my musimy tak działać, aby działalność tego specy była ukrócona. W tym współdziałać będzie cała partia i pewnikiem powodzenia tego jest III Plenum KC. Kiedy mowa jest o mobilizacji naszych organów to jest równocześnie i członków naszej Partii, jest smutne, że my dowiadujemy się od Partii co zaszło. My jesteśmy Partii potrzebni dla wykrycia i informowania, a nie do rejestracji zaszłych wypadków, co dokonać może zwykły urzędnik. Źle jest w PUBP jeśli pracownik nie słyszy to, co każdy członek Partii i nie członek usłyszy, a PUBP po kilku dniach od agenta dowie się o ile ten mu o tym poda, w przeciwnym wypadku nie wie. Co jest warte takie PUBP co dowiaduje się od WUBP, a ci z kolei od KW i KP⁷¹. My pracownicy B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] bez agentury jesteśmy nic nie warci i agentura winna być w sztabie wroga i zawsze była zdolna trafić wroga w oko, a nie gdzie indziej w ogóle. Dla tych celów potrzeba mieć dobrą agenturę co rozszyfruje wroga i sam się nie rozszyfruje, inaczej my nie rozszyfrujemy sprawy. Nie łudźmy się, że ceną agenturę stanowią ludzie z dyplomami, ale każdy kto ma dotarcie do środowiska wrogięgo, a zwłaszcza do jego sztabu. Miarą naszej pracy jest przeciętna wydajność pracy z agenturą, tak jak w każdej innej pracy i dlatego winniśmy mieć stachanowców o wysokiej wydajności agentury, lecz również trzeba mieć sieć agencyjną w ogóle. Bo strategicznie biorąc po przygotowaniu artyleryjskim z najcięższych dział trzeba mieć piechotę do zajęcia terenów i oczyszczenia terenu z resztek wroga i do tego trzeba nam mieć sieć. Bez wysoko cennej agentury tejże ciężkiej artylerii zadań na obecnym etapie nie rozwiążemy i nie

⁷⁰ WKP(b) – Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików).

⁷¹ KP – Komitet Powiatowy.

wolno nam ani na jotę niedoceniać sieci jako całości. Z dzisiejszych wystąpień wynika, że pewne sukcesy są, lecz przy tym należy pamiętać, iż werbunki były ciężkie, bo z wrogiego środowiska, a główna rzecz polega na utrzymaniu agentury i dobrze z nią pracować. Agentura jest bronią ostrą i kaleczy tego, co się nie potrafi z nią obchodzić. Nie wolno dopuścić, aby z trudem i mozołem wywalczona agentura marnowała się przez dekonspirację, o niej winna być tylko jedna dewiza „mniej o niej mówić i więcej z nią działać”. Z agenturą trzeba pracować: planowo, systematycznie i z całym rozmysłem, a nieraz zdarzają się wypadki, że przekazujemy ją z rąk do rąk i żądamy do tego jeszcze pracy. Agentura musi być pilnowana jak oko w głowie, ma być przez nas wypiąstowana⁷², szkolona zawsze przez cały okres pracy z nią. Agentura wywodzi się przecież z wrogiego środowiska i nieraz ulega jego wpływom i dlatego też często chce się nam urwać, zanim się do nas nie przywiąże. My często przychodzimy na spotkania nieprzygotowani lub w ogóle nie przychodzimy. Agentura jest środkiem walki o sztab wroga, o rozkucie środowiska – a środowisko robi wszystko, aby się zamaskować. Dziś na odprawie wymieniono kilkadziesiąt środowisk, lecz tam nie wszędzie znajdują się sztaby i dlatego droga do zwycięstw nie jest różowa. Mamy już niejedno doświadczenie, albo jeśli weźmiemy pod uwagę szpiegowską grupę z Robineau⁷³ na czele to ta cenna agentura wraz z pracownikami niejedną noc nie przespali dla pokonania i rozbicia sztabu. W jednym kraju kulacy kupują historię WKP(b) i celowo ją studiują. I u nas wrogowie też dobrze zapoznali się z III Plenum i również przenieśli je na swoje podwórka i po swojemu komentują tak, że musieli wnioski wyciągnąć nogami⁷⁴. Zrozumieli, że u nas musi nastąpić przełom to stwierdzili wrogowie. Wiem, że teoretycznie wszyscy zrozumieli, ale czy praktycznie potrafimy to zastosować jest to jeszcze pytanie, a odpowiedzią będzie praca i wyniki tej pracy. We wszystkich środowiskach na terenie województwa wróg ma swoje zaplecze i kontakty, jeszcze o wiele groźniejsze jest przenikanie wroga do naszej partii. Dochodzi do walki między sztabami. Oczyszczenie aparatu państwowego i pomoc w oczyszczeniu szeregów partyjnych z elementów trockistwoskich jest naszą robotą. Nie chodzi tu o rozpracowanie partii, bo będzie to niedźwiedzia przysługa. Do powyższego przytoczę tu słowa Ministra, który powiedział, że „legitymacja partyjna nie będzie parawanem przed naszym okiem”. Jeśli ktoś tego nie zrozumiał jest ślepym

⁷² *Tak w tekście.*

⁷³ Andre Robineau – sekretarz Konsulatu Republiki Francuskiej w Szczecinie, w 1949 r. aresztowany i oskarżony o działalność szpiegowską, w 1950 r. skazany na 12 lat więzienia, w 1953 r. zwolniony.

⁷⁴ *Tak w tekście.*

politycznie i nigdy nie dopuścimy do przekroczenia tej granicy. Wolno jest rozpracowywać tego czy innego członka partii za zgodą Szefa WUBP i Sekretarza WK PZPR. Ochrona partii staje się obecnie naczelnym naszym zadaniem. Wróg będzie się starał usadowić swoją agenturę w Partii i jest utopią twierdzenie, że wrogów tam nie będzie. Naszym zadaniem jest wykryć ognisko nasyłania do naszej partii, bo o czystość partii dba cała partia.

My jeszcze nie wiemy jak wygląda trockista czy titowiec żywy, aby go potem zobaczyć umarłego. Oblicze takiego znajdziemy w *Historii WKP(b)*. Jasnym jest, że nie tylko trockiści zechcą wejść do partii, ale również do partii wchodzi – NSZ-towcy, SN-owcy⁷⁵ i WRN-owcy⁷⁶ i nie wszyscy z nich są trockiści, ale każdy trockista jest swołciem⁷⁷. Aby zrozumieć ohydę postępowania trockistów trzeba pamiętać, że na terenie Niemiec organizowali trockiści „komunistów leninowców”⁷⁸, tak jak dzisiaj pod maską socjalizmu Tito organizuje sieć szpiegowską wywiadu anglo-amerykańskiego imperializmu. I nie od przypadku armia titowska nosi podobne umundurowania do sowieckich. Działalność ich przejawia się na stykach, aby trudno było dla nieuświadomionego człowieka odróżnić przyczyny tych czy innych manewrów, aż do zdarcia maski, jak się stało podczas procesu Rajków. Aby ich odnaleźć, trzeba być wysoko uświadomionym. Im słabszy staje się wróg, tym podlejsze i mocniejsze są jego ataki i prowokacje. Wróg będzie starał się przeniknąć i do naszych kadr. Ileż to wrogów zgłosiło się do nas na werbunek, był wypadek, że nasz pracownik dał się podejść i zawerbowany dawał cenne materiały na rzekomego figuranta i na podstawie tych materiałów zawerbował. Zawerbowany okazał się cennym agentem i potem został przemianowany na rezydenta, a z czasem uczył pracownika angielskiego i już mało brakowało, aby nasz pracownik nie został przez tego rezydenta zawerbowany. Czujność bezpieczeniaka znaczy uwidocznienie swojej pracy w pracy z agenturą, czujność znaczy wykryć i zdemaskować wroga, czujność to znaczy szczegółowe czytanie doniesień i pogłębienie ich, czujność to znaczy rejestrować wroga i znać szczegółowo jego działalność. Nie prawdą jest, że istnieje zła agentura, ale są źli agenturszczyki⁷⁹, tak samo jak nie ma złych pracowników, lecz ich Szefowie są źli. Jeśli określimy, że w PUBP zerwanych werbunków było 78 to możemy powiedzieć, że tu nie było czujności, a mieliśmy „katar”⁸⁰. Czarną plamą jest, że jeszcze obecnie w [19]49 r[oku]

⁷⁵ SN – Stronnictwo Narodowe.

⁷⁶ WRN – „Wolność, Równość, Niepodległość” (kryptonim konspiracyjnej PPS).

⁷⁷ *Tak w tekście.*

⁷⁸ Włodzimierz Lenin, właśc. Ulianow (1870 – 1924), przywódca partii bolszewickiej, od 1917 r. przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych, w 1919 r. utworzył III Międzynarodówkę (Komintern).

⁷⁹ *Tak w tekście.*

⁸⁰ *Tak w tekście.*

chodzą bezkarnie dwie bandy. Jutro wystąpimy przeciwko kułakom i istnieje możliwość, że banda będzie miała dopływ wrogów. Naszym zadaniem jest stworzenie takiej atmosfery, aby nawet nikomu nawet przez myśl nie przeszło, że można wstąpić do lasu i jeżeli to nastąpi niech to będzie ze śmiercią dla niego.

Uczmy się z X-tego i XI rozdziału *Historii WKP(b)* jak to wyglądało w podobnym czasie w Związku Radzieckim. Mamy już doświadczenie w walce z bandami, ale był to okres powojenny. Obecnie kułak myśli już o swojej obronie, bo wie, że socjalizm na wsi to znaczy całkowite jego wyparcie jako takiego. Dlatego zwracam uwagę na łudzący spokój w województwie olsztyńskim, a czujność każe się zapytać, czemu tak spokojnie? Wówczas zrozumiemy, że wróg się mobilizuje i nas usypia to znaczy, że wróg nie został ruszony i nie miał potrzeby użyć swojej rezerwy. W fali ofensywy naszej partii muszą być czołówką agenturszczyki aparatu B[ezpieczeństwa] P[ublicznego].

Pragnę jeszcze z Wami podzielić się uwagą dla dobrego zrozumienia III Plenum, a mianowicie – konspiracji pracy. W dyskusji zabierali głos poszczególni referenci i częstokroć podawali szczegóły swojej agencyjnej pracy i tym samym zdekonspirowali ją. Mimo, że mamy do obecnych na sali zaufanie, ale niedawno jak mówiliśmy o tym, że wróg może się wkraść do naszej partii i do naszego aparatu. Plenum nakazuje nam czujność i dlatego powinniśmy się przyzwyczaić. A w końcu te szczegóły nie są wcale pouczające i nikomu nie są potrzebne za wyjątkiem tego, który po tym zagadnieniu pracuje. Zwracam jednocześnie uwagę, ażeby czujności nie mieszać z nieufnością. Partia nasza każe być czujnym i ufać, co znaczy dowierzać i kontrolować. Nie wolno nam też przesądzać, że wróg jest taki straszny, bo tym próbowali rozdzielić KC od Sekretariatu, i KC od Narodu i członków Partii w niewiarę o swe siły partii. Dobrze powiedział tow. BURZYŃSKI o jego wierze w ludzi to znaczy uczucie łokciowej solidarności na swoim odcinku pracy z ludźmi uświadomionymi, lecz niewysoko wykształconymi, w przeciwieństwie do innych, co biedowali i narzekali na swój podwładny aparat – to znaczy, że nie ludzie są słabi, a Kierownictwo. Na zakończenie pozwolę sobie jako przedstawiciel MBP wyrazić nadzieję, że w zrozumieniu zadań uzupełnione będą wszelkie zaległości ku chwale Ojczyzny i Partii”.

Na zakończenie odśpiewano „Międzynarodówkę”⁸¹.

Źródło: AIPN Bi, sygn. 084/513/1, ss. 323-328, maszynopis, oryginał

⁸¹ Protokołowali: por. Pietrykowski i ppor. Forycki.